

PYTANIA I ODPOWIEDZI Z FILMÓW #ASKDRAGHI

Pytanie o poprawę koniunktury w Europie, zadane na Facebooku. Przysłał je Ismail z Włoch: „Kiedy Europa do końca wyjdzie z recesji?”.

Europa wyszła już z recesji. Ale ta recesja była naprawdę głęboka – z pewnością najgorsza od wielkiego kryzysu z lat 30. XX wieku.

Miliony ludzi straciło pracę, a dla młodych znalezienie pracy było trudniejsze niż kiedykolwiek.

Jednak już od czterech i pół roku gospodarka europejska ciągle rośnie. Zatrudnienie nigdy jeszcze nie było tak wysokie. Przez ostatnich trzy i pół roku powstało 7 milionów miejsc pracy.

Musimy jednak bardzo ostrożnie patrzeć na te dane, bo za nimi kryją się różne zjawiska.

Przed wszystkim jakość tych miejsc pracy wymaga poprawy. Wiele osób ma pracę tymczasową lub na niepełny etat.

Zatem sytuacja jest zdecydowanie lepsza, ale nadal musimy nad nią pracować.

Dodam, że wszystko to było możliwe głównie dzięki naszej polityce pieniężnej. Dzięki temu, że od dawna utrzymujemy niskie stopy procentowe, ludzie mogą zaciągać kredyty, kupować domy, inwestować – i powstają nowe miejsca pracy.

Należy więc nadal pracować, nie zapominając o głównych problemach, ale sytuacja jest zdecydowanie lepsza.

Jan z Belgii pyta o bezrobocie. Pisze na Twitterze: „Wyobraźmy sobie, że sztuczna inteligencja i roboty spowodowały masowe bezrobocie wśród młodzieży. Co wtedy zrobi EBC?”.

Obawy, że postęp techniczny wyeliminuje miejsca pracy, istnieją od dawna, od czasów rewolucji przemysłowej.

Ale dotychczas zawsze było tak, że dzięki nowym technologiom więcej miejsc pracy powstawało, niż zniknęło.

I możemy ufać, że tak będzie nadal.

Muszą zostać jednak spełnione dwa warunki. Po pierwsze, korzyści odnoszone przez te sektory, w których pojawiają się nowe technologie, muszą być przenoszone także na pozostałe sektory, by i tam mogły powstawać miejsca pracy.

Drugi warunek jest taki, by ludzie, którzy tracą pracę, bo w tym sektorze pojawiła się nowa technologia, mogli znaleźć nową pracę w innym sektorze.



EUROPEJSKI BANK CENTRALNY

EUROSYSTEM

Te zmiany często nie są ani proste, ani bezbolesne. Wymagają wsparcia ze strony rządu, czy to w formie edukacji, czy szkolenia, tak aby ludzie mogli zdobyć nowe umiejętności.

Victoria, mieszkająca we Francji, pyta: „Jak można wykorzystać technologię blockchain, aby służyła gospodarce?”.

Technologia blockchain jest w istocie bardzo obiecująca. Dzięki niej pewne procesy mogą przebiegać dużo szybciej niż dawniej.

Na przykład faktury mogą być płacone automatycznie natychmiast po ich otrzymaniu.

Więc ta nowa, obiecująca technologia powinna być dobra dla gospodarki i przynieść wiele korzyści.

Jako bank centralny jesteśmy nią bardzo zainteresowani, ale do naszych celów wciąż nie jest ona dość bezpieczna. Musimy ją więc jeszcze dalej badać.

Ponieważ nie jest to proste, robimy to wspólnie z bankiem centralnym Japonii. Mamy nadzieję, że ta technologia okaże się bardzo pożyteczna.

Pytanie o bitcoina nadesłane z Włoch. Italo pyta: „Czy na moim miejscu, jako młody student, kupiłby Pan bitcoina jako bezpieczną inwestycję?”.

Nie mogę mówić Italo, co ma robić. Ale szczerze mówiąc, na jego miejscu mocno bym się zastanowił.

Jedno euro będzie jutro wciąż warte jedno euro. Jego wartość jest stabilna. Wartość bitcoina zmienia się skokowo.

Zresztą dlatego nie nazwałbym bitcoina walutą. Przemawia za tym jeszcze jeden argument.

Za euro ręczy Europejski Bank Centralny. Za dolara – System Rezerwy Federalnej. Za każdą walutę ręczy jakiś bank centralny lub rząd. Za bitcoina nie ręczy nikt.

Przy okazji: wielu z was pytało, czy EBC zamierza zakazać bitcoina albo wprowadzić przepisy co do jego używania.

Chcę podkreślić, że nie jest to sprawa EBC.

Christiaan z Holandii zadał pytanie: „Czy Pana zdaniem UE i EBC będą w stanie dokonać wystarczających reform, by poradzić sobie z następnym wielkim kryzysem gospodarczym?”.

Żeby odpowiedzieć na to pytanie, warto cofnąć się w czasie i przypomnieć sobie sytuację naszych krajów w momencie wybuchu kryzysu.

Kraje te miały cztery poważne problemy.

Po pierwsze, wiele gospodarek w strefie euro nie było konkurencyjnych.



EUROPEJSKI BANK CENTRALNY

EUROSYSTEM

Po drugie, dług publiczny był wysoki, więc rządy nie mogły zwalczyć kryzysu przez zwiększanie wydatków budżetowych. Wysokie były też deficyty budżetowe.

Firmy i osoby prywatne też były już bardzo zadłużone, więc w razie nagłego spadku dochodów nie mogły wspierać się dodatkowym kredytem.

System finansowy, system bankowy był bardzo słaby i kruchy. Nasza unia walutowa nie była pełna, więc nie mogła skutecznie radzić sobie z kryzysem.

Mogę powiedzieć, że we wszystkich tych kwestiach poczyniliśmy znaczne postępy.

Dziś wiele gospodarek jest bardziej konkurencyjnych, dług publiczny się obniżył, choć jest tu jeszcze dużo do zrobienia.

Zmalał też dług prywatny, zarówno firm, jak i gospodarstw domowych. W systemie finansowym obowiązują dziś ostrzejsze zasady, a w unii walutowej powołaliśmy wspólny nadzór bankowy.

Zatem wiele się zmieniło, ale musimy nadal pracować: nad konkurencyjnością, nad zadłużeniem i nad unią walutową, której potrzebna jest głębsza integracja.

Działania rządów idą w dobrym kierunku.